

ARCHITEKTURA TERENÓW PRZYGRANICZNYCH W KONTEKŚCIE PRZEMIAN POLITYCZNO-KULTUROWYCH W HISTORII ORAZ WE WSPÓŁCZESNYCH WARUNKACH EUROPEJSKICH

Justyna Wojtas

Politechnika Śląska, Wydział Architektury, Katedra Historii i Teorii Architektury
ul. Akademicka 7, 44-100 Gliwice, e-mail: jwojtas@polsl.gliwice.pl

Streszczenie. Architektura może wyrażać treści polityczne. Dotyczy to szczególnie ziem, których przynależność państwowa zmieniała się w historii wielokrotnie (np. Górny Śląsk). Tereny te, były kiedyś swoistymi „strefami napięć”, gdzie architektura pełniła również rolę symbolu wartości narodowych, politycznych, ekonomicznych. Obecnie historyczne obiekty są zapisem minionych czasów, dziedzictwo przeszłości zostaje wchłonięte przez współczesność i bez zbędnych emocji możemy wracać do historii, bo „dzień dzisiejszy wywodzi się z dnia wczorajszego, przyszłość jest owocem przeszłości, która wcale nie musi być ciężarem dla teraźniejszości” (Leonardo Benevolo).

Słowa kluczowe: architektura, tereny pogranicza, ideologia, polityka, globalizacja

WSTĘP

Współczesna architektura, tak jak większość dziedzin dzisiejszego życia w wyniku szeroko rozumianej globalizacji, coraz bardziej staje się ponadnarodowa. Otwarcie granic, łatwość przepływu informacji w wielu dziedzinach, także w dziedzinie projektowania, powodują, że przenikają się idee i technologie. Stan taki czyni, że powoli zaczyna się zacierać odrębność architektoniczna poszczególnych regionów na rzecz odrębności poszczególnych twórców. Sytuacja taka jest znamieną dla czasów nam współczesnych, jednakże w swojej historii architektura posiadała wyraźne cechy regionalne. Dopiero architektura stylu międzynarodowego, uznana w późnych latach 20. XX w., charakteryzowała się ponadnarodowym uniwersalizmem (choć i ona posiadała pewne indywidualne narodowe cechy). Architektura bywała także, w rękach sfer rządzących, narzędziem demonstrowania potęgi narodu. Takie znaczenie miała niewątpliwie monumentalna architektura w okresie rządów totalitarnych w Niemczech, we Włoszech i w Rosji Radzieckiej. Charles Jencks w książce „Modern Movement in Architecture” [Jencks 1987], należącej już do klasyki krytyki architektonicznej, grupując architekturę okresu 1920-1970 na sześć tradycji, koncentruje się przede wszystkim na ideach politycznych, które kształtują tło każdego ruchu, uważając je za najistotniejsze. Jencks pisze:

[...] jest architektura sztuką polityczną, ponieważ jest materialnym wyrazem sfery życia publicznego, dzielonych wspólnie wartości społecznych i długoterminowych celów kulturalnych. Jest więc przez to bardziej niż jakakolwiek inna dziedzina sztuki wciągnięta w określony układ społeczny. Muzyka czy malarstwo mogą być względnie apolityczne (...), architektura jest nieodłączną częścią rzeczywistości społecznej. Pociąga to za sobą przyjęcie odpowiedzialności w dziedzinie sposobu przekazywania treści, a nawet użytej retoryki. Z samej swej natury architektura pomagać musi w wyjaśnianiu i dramatyzowaniu pewnych zagadnień politycznych [s. 39].

Architektura może być zatem także środkiem wyrazu treści społeczno-politycznych. Nie mam zamiaru szczegółowo rozpatrywać zagadnienia „polityczności” architektury. Chciałabym raczej pokazać wybrane przykłady z historii kiedy architektura, obok wartości funkcjonalnych i estetycznych, zawierała także dodatkowe treści.

Identyfikacja regionu z państwem – Górny Śląsk

We własnej pracy naukowej, zajmuję się zagadnieniami dotyczącymi historycznej zabudowy mieszkaniowej wybranych miast na Górnym Śląsku (Gliwice, Zabrze, Bytom) w okresie międzywojennym. Sytuacja polityczna tego regionu była w okresie po I wojnie światowej szczególnie nieustabilizowana. Na mocy Traktatu Wersalskiego, o przyszłości państwowej Śląska zdecydować miał plebiscyt. Postanowienie to zahamowało rozwój tego ośrodka przemysłowego aż do 1922 r., kiedy to po trzech powstaniach śląskich, plebiscycie i ostatecznym wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej, wojska sprzymierzone opuściły Górny Śląsk, który został podzielony na dwie części: polską i niemiecką⁸. Te dwa odrębne regiony jednego przedtem Śląska zaczęły tworzyć swoją odrębną tożsamość narodową m.in. poprzez architekturę.

Województwo śląskie otrzymało szeroką autonomią, z odrębnym organem ustawodawczym, jakim był Sejm oraz z odrębnym Skarbem Śląskim. Spora część środków finansowych wypracowanych przez region, pozostawała w regionie, co umożliwiała liczne inwestycje. Lata dwudziestolecia międzywojennego były chyba najświetniejszym okresem w historii Katowic. Powstało wówczas wiele, znaczących w skali ogólnopolskiej, przedsięwzięć budowlanych. W latach 30. polska architektura awangardowa na Górnym Śląsku nabrała szczególnego znaczenia. Przedsięwzięto wówczas, pod patronatem Urzędu Wojewódzkiego, szeroko zakrojoną akcję budowlaną. W wyniku tego boomu budowlanego, w Katowicach powstały jedne z najbardziej nowoczesnych budynków w Polsce – na skalę, którą można porównać z ówczesną zabudową Warszawy i Gdyni [Nakoneczny 2002]. Jednym z najciekawszych przykładów awangardowej architektury funkcjonalnej tego okresu jest 17-kondygnacyjny budynek administracyjno-mieszkalny, tzw. „drapacz chmur” (1931-1932, Tadeusz Kozłowski,

⁸ Katowice, Chorzów, Mysłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Rybnik i kilka mniejszych miast stało się częścią państwa polskiego. Bytom, Zabrze, Gliwice, Racibórz i Opole pozostały w Niemczech. Wprowadzono prawo opcji, czyli mieszkańcy obu części Górnego Śląska mieli prawo decydować, po której stronie granicy chcą mieszkać [Dubiel 1999, s. 27-37].

konstrukcja Stefana Bryła). Ówczesny Górny Śląsk nazywano „najbardziej amerykańską częścią Polski” [Odorowski 1993, s. 267-278].

Ta awangardowa architektura, na wysokim poziomie pod względem rozwiązań technicznych, była wyrazem gospodarczej siły regionu. Ówczesna architektura Katowic zawierała także treści patriotyczne. Na początku lat 20. w Katowicach przystąpiono do budowy nowego centrum administracyjnego regionu – katowickiego forum – zlokalizowanego na południe od starego centrum. Jako pierwszy, został tam wzniesiony budynek Sejmu Śląskiego. Projekt tego gmachu powstał w wyniku konkursu (1927), do którego przystąpiło kilkudziesięciu architektów z całej Polski. Pierwszą nagrodę uzyskali krakowscy architekci, Kazimierz Wyczyński, Ludwik Wojtyczko, Stefan Żeleński i Piotr Jurkiewicz. Adolf Szyszko-Bohusz [1923] w warunkach konkursowych apelował, by zbudować w stolicy regionu, przy zachodniej granicy państwa, „monumentalny budynek, który będzie reprezentował naszą kulturę i będzie kontrastem dla kultury fanatycznego, imperialistycznego narodu [...]”.

Budowa gmachu sejmowego trwała do 1929. W maju został poświęcony przez księdza biskupa Arkadiusza Lisieckiego i uroczystie przekazany społeczeństwu, przez ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, w obecności wybitnych przedstawicieli życia politycznego i gospodarczego, z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim na czele. Wojewoda, w przemówieniu z okazji otwarcia gmachu, nazwał nową siedzibę sejmu: „materiałnym symbolem polskiej kultury i siły” [Odorowski 1993, s. 267-278]. Monumentalny gmach o oszczędnej klasycyzującej dekoracji stał się symbolem suwerennej władzy województwa śląskiego i pomnikiem polskości na odzyskanej po wiekach śląskiej ziemi [Surowiak 1983, s. 160-170]. W latach 30. na katowickim forum zbudowano kolejne dwa, tym razem bardzo nowoczesne budynki – gmach Urzędów Niezespólonych (1935, Lucjan Sikorski i Witold Kłębkowski) oraz siedzibę Muzeum Śląskiego⁹ (1939, Karol Schayer). Szczególnie duże znaczenie dla tożsamości polskiego Górnego Śląska miał budynek Muzeum, bardzo nowoczesny, zarówno pod względem formy architektonicznej, jak i rozwiązań technicznych (ruchome schody, klimatyzacja). Budowle skupione wokół katowickiego forum, nazywanego Placem Sejmu Śląskiego, zawierały dodatkowe motywy narodowe. Na fasadzie gmachu sejmowego, pod gzymsem, wyrzeźbiono litery RP (od Rzeczypospolitej), a na Gmachu Urzędów Niezespólonych umieszczono płaskorzeźbę polskiego orła. Całość miały dopełniać monumentalne pomniki Bolesława Chrobrego (niezrealizowany projekt Stanisława Szukałskiego) oraz marszałka Józefa Piłsudskiego (wykonany przez jugosłowiańskiego rzeźbiarza Antina Augustincica). Tym ambitnym planom przeszkodziła wojna. Niemcy w czasie okupacji rozebrali do fundamentów gotowy już gmach mu-

⁹ Instytucja Muzeum Śląskiego została powołana przez Sejm Śląski w 1929 roku.

zeum, a na innych zniszczyli symbole polskości. Pomnik Piłsudskiego przetrwał wojnę w pracowni twórcy, by w 1998 r. stanąć na miejscu przeznaczenia¹⁰.

Odpowiednikiem Muzeum Śląskiego w Katowicach było Oberschlesische Landesmuseum w Bytomiu. Siedziba placówki zmieniała się wielokrotnie, zanim w latach 1929-1930 zbudowano nowoczesny gmach (A. Stütz i H. Hatler)¹¹. Działalność placówek muzealnych – w Katowicach i Bytomiu, może być przykładem „rywalizacji” między niemiecką, a polską częścią Śląska. Ekspozycje zgromadzone w nich, przedstawiała historię regionów, przedstawiając naukowe materiały świadczące o niemieckim, bądź polskim rodowodzie tych ziem¹² [Störckuhl 2001]. W październiku 1939 r. całość zbiorów zlikwidowanego przez Niemców Muzeum Śląskiego w Katowicach, została przewieziona do placówki bytomskiej. W 1945 r. w wyniku walk frontowych, budynek muzeum w Bytomiu został poważnie uszkodzony, a część zbiorów zniszczona i rozproszona. Historia bywa przewrotna – po wojnie, w 1946 r., już w okresie Polski Ludowej, w odremontowanym budynku byłego Oberschlesische Landesmuseum w Bytomiu, zorganizowano pierwszą wystawę polskiego Muzeum Śląskiego, poświęconą powstaniom śląskim.

Niemiecka część Górnego Śląska podobnie jak polska, stanęła po 1922 r. w obliczu wielu problemów gospodarczych, społecznych i politycznych. Ich głównym powodem było rozbitcie jedności gospodarczej Górnego Śląska sprzed I wojny światowej. Śląsk niemiecki znalazł się na kresach wschodnich Republiki Weimarskiej. W 1926 r. w ramach całościowego planu odnowy gospodarczej państwa Rząd Republiki przyjął projekt jednolitego rozwoju Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Podstawą nowego planu miało być połączenie Bytomia, Gliwic, Zabrze w Trójmiasto. Projekt zakładał administracyjną i terytorialną jedność zespołu. Pomysł stworzenia takiej aglomeracji miał na celu nie tylko względy użytkowe, ale przede wszystkim prestiżowe. Zgodnie z zamierzeniem pomysłodawców projektu, realizacja Trójmiasta miała przyczynić się do podniesienia statusu każdego z miast wspólnoty do rangi wielkomiejskiego ośrodka przemysłowego [Szczypka-Gwiazda 1999].

Na niemieckim Górnym Śląsku czynniki polityczne miały decydujący wpływ na rozwój przestrzenny miast, a szczególnie nowo budowanych osiedli mieszkaniowych. Ich sposób zabudowy niewątpliwie wpływał na model życia i poczucie

¹⁰ Na cokole pomnika widnieje napis: „Konny posąg Józefa Piłsudskiego został sprowadzony z Chorwacji do Katowic w 1991 roku z inicjatywy Międzystowarzyszeniowej Komisji Związków Twórczych SH, SARP i TUP, staraniem rządu, władz województwa i miasta, ustawiony tymczasowo w 1993 roku w miejscu pierwotnej lokalizacji, w 1998 roku wyniesiony na cokół”.

¹¹ Jego początki sięgają 1910 r., kiedy zostało założone Beuthener Geschichts und Museumsvereins (Bytomskie Towarzystwo Historyczno-Muzealne), które doprowadziło do powstania Oberschlesische Landesmuseum (Górnośląskie Muzeum Krajowe).

¹² Dr phil. Beate Störckuhl jest pracownikiem Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im Östlichen Europa w Oldenburgu w Niemczech. Wspólnie z Muzeum Architektury we Wrocławiu, przygotowała wystawę „Architektura Katowic w latach międzywojennych” Muzeum Śląskie. Katowice 1994, s. 65.

przynależności narodowej ich mieszkańców. Dlatego chcę zwrócić uwagę właśnie na to zagadnienie. Z powodu napływu ogromnej rzeszy ludzi pochodzenia niemieckiego, pierwszym celem ówczesnych władz niemieckich było rozwiązanie problemów mieszkaniowych regionu. Rząd preferował tanie, socjalne mieszkania, budowane w sposób skoordynowany, przez liczne towarzystwa i spółdzielnie budowlane.

Z powodów politycznych rozwój przestrzenny miast niemieckiego Górnego Śląska różnił się w okresie Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Różnicę tę widać w układzie urbanistycznym i wyrazie architektonicznym, budowanych w tym okresie osiedli mieszkaniowych górnośląskiego Trójmiasta [Olejko 1966, s. 61-82]. Przykładem może być rozwój Gliwic. W okresie Republiki Weimarskiej, na układ przestrzenny miasta decydujący wpływ miał jego naczelnny architekt Karl Schabik [Szczypka-Gwiazda 1999, s. 173; Małusecki 1998, s. 205-220], propagator teorii urbanistycznych Camilla Sittego i Paula Schultze-Naumburga. Jego koncepcja rozwoju urbanistycznego była wypadkową idei miasta przemysłowego i miasta-ogrodu. W kształtowaniu nowych zespołów mieszkaniowych widoczne było staranie o wpisanie ich w naturalne ukształtowanie terenu oraz w historyczny układ urbanistyczny miasta. Powstały wówczas malownicze zespoły mieszkaniowe, przeznaczone dla konkretnych odbiorców (np. osiedla dla urzędników), naturalnie wpisane w teren, o funkcjonalnej, ale i urozmaiconej architekturze z oszczędnym detalem. Polityka budowy zespołów mieszkaniowych wyraźnie zmieniła się w okresie Trzeciej Rzeszy. Z chwilą przejęcia władzy przez narodowych socjalistów w 1933 r., podjęto decyzję o przeprowadzeniu planowej akcji osiedleńczej na uprzemysłowionych terenach przygranicznych państwa celem stworzenia „żywego wału obronnego”, ze specjalnie dobranej ludności „czystej rasowo” [Kozina 1999, s. 193-214]. Realizowano wówczas koncepcję osiedla robotniczego z gospodarstwami, które miały być gwarancją przywiązania robotnika do ziemi i ekonomicznym zabezpieczeniem. Prosta, pozbawiona detalu, forma architektoniczna domów nie była przedmiotem architektonicznej debaty, jednak wyraźnie nawiązywała do tradycji wernakularnej, zgodne z oficjalnie lansowanym wówczas przez polityczną propagandę Trzeciej Rzeszy nurtem, zwanym „Heimatstil”.

Dynamicznie rozwijający się niemiecki Górny Śląsk, był miejscem zakrojonych na szeroką skalę inwestycji urbanistycznych i architektonicznych. W miejskiej zabudowie współistniały różne style architektoniczne – historyzm, modernizm, ekspresjonizm, awangarda¹³. Obiekty najbardziej okazałe, powstawały wówczas w Bytomiu, który jako miastem przygranicznym miał „rywalizować”

¹³ Awangardowa architektura na niemieckim Górnym Śląsku, zaczęła być akceptowana przez tradycjonalistów w późnych latach 20. Wcześniej architekci, którzy pragnęli realizować nowoczesną w formie architekturę, napotykali krytykę środowiska twórczego. Jak pisze Störckuhl, zbudowany na początku lat 20. nowoczesny Dom Tekstylny Weichmanna, projektu Erich Mendelsona, został skrytykowany między innymi, za „nie zastosowanie stromego dachu, najbardziej odpowiedniego dla północnego, niemieckiego klimatu”. op. cit. Tłumaczenie własne.

z dynamicznie rozwijającymi się Katowicami. Władze niemieckich miast bardzo duże znaczenie przywiązywały do budynków reprezentacyjnych. Jako przykład takiego budynku przytoczę gliwicki Haus Oberschlesien (1923-1928, Richarda Gaze i Karla Böttchera) [Störckuhl 2001] – ze względu na jego wyjątkową ówczesnie sławę. Zbudowany przy skrzyżowaniu głównych ulic miasta masywny, czteroskrzydłowy gmach, o oszczędnym, tradycyjnym neoklasycznym detalu z ekspresjonistycznymi motywami, mieścił nowoczesny hotel, sieć sklepów, kawiarnie, restauracje, salę koncertową i biura. Był symbolem zamożności ówczesnych Gliwic i był nie tylko luksusowym hotelem, ale stanowił centrum kulturalne regionu. Kiedy inwestor hotelu zbankrutował, władze miasta pomogły w ukończeniu inwestycji, z powodu jej „znaczenia dla kultury”. Architektura budynków miejskich miała bowiem być zaszczytna i znacząca „[...] nie tylko dla świetności niemieckiego Górnego Śląska, ale dla całej niemieckiej ojczyzny” [Störckuhl 2001, tłumaczenie własne].

Poznań w latach 1900-1930

Historia Górnego Śląska jest przykładem regionu, który na mocy traktatów politycznych, został w przeszłości podzielony między dwa państwa. Podobną historię ma Wielkopolska, która w wyniku tych samych przeobrażeń politycznych zmieniła państwowość z niemieckiej na polską. Wielkopolska, kolebka państwowości polskiej, po trzecim rozbiorze znalazła się w granicach Prus, by powrócić do Polski dopiero po I wojnie światowej, na mocy Traktatu Wersalskiego. Pod koniec XIX w., władze pruskie, przystąpiły do intensywnego programu „germanizacji” terenów, zamieszkałych głównie przez Polaków. W Poznaniu, gdzie ponad połowa ludności była polskiego pochodzenia, pruskie władze wykazały szczególny zapał w podkreślaniu niemieckości tych ziem – między innymi właśnie poprzez architekturę. Dokonano wówczas wielkich przedsięwzięć budowlanych, pod hasłem polityki podnoszenia na wyższy poziom życia kulturalnego narodu. Na przykład, kiedy w 1902 zburzone zostały fortyfikacje, w ich miejscu powstał reprezentacyjny kwartał zabudowy, z dominantą w postaci zamku cesarza Wilhelma II (Forum Cesarskie). Znany niemiecki architekt Franz Schwechten, zaprojektował zamek w stylu neoromańskim. Średniowieczny styl zamku miał bowiem nawiązywać do historii okresu Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i manifestować w ten sposób, niemiecką obecności na tych ziemiach już w średniowieczu (w prace projektowe osobiście zaangażował się cesarz). W 1910 r. z inicjatywy władz zorganizowano w Poznaniu propagandową Wystawę Niemiec Wschodnich (Ostdeutsch Ausstellung). Do wzięcia w niej udziału zaproszono wschodnie prowincje Reichu – Śląsk, Pomoranie, Wschodnie i Zachodnie Prusy. Otwarta w 1911 r. wystawa była demonstracją ekonomicznej, technicznej i kulturalnej siły przygranicznych regionów i zaprzeczeniem stereotypowego sądu o „zacofanym wschodzie”. Dominantą i punktem widokowym wystawy była Wieża Górnos Śląska Hansa Poelziga. Cho-

cięż architekt nie wspominał o celowym, narodowym wydzwieku swojego projektu, to monumentalna forma wieży była często interpretowana jako symbol „niemieckiej potęgi” [Störkuhl 2001]. Na ówczesną działalność budowlaną, mieszkańcy Polacy mieli znikomy wpływ.

Sytuacja Wielkopolski radykalnie zmieniła się po 1918 r., kiedy znalazła się ponownie w granicach Polski, ze stolicą w Poznaniu. Oznaką powrotu tych ziem do Rzeczypospolitej, było projektowanie budynków użyteczności publicznej w stylu neoklasycznym, postrzeganym wówczas jako polski styl [Olszewski 1967]. W 1929 r. z okazji 10 rocznicy powstania Drugiej Rzeczypospolitej zorganizowano w Poznaniu, pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, Wystawę Krajową. Zlokalizowano ją na terenach niegdysiejszej Wystawy Niemiec Wschodnich. Głównym celem wystawy, podobnie jak tej sprzed 17 lat, było zademonstrowanie sąsiadom zza zachodniej granicy, dynamicznego rozwoju polskiej gospodarki. Pawilon Główny przybrał monumentalną, neoklasyczną formę. Na wystawie znalazł się także awangardowy Pawilon Centrocementu (Bohdan Lachert i Józef Szanajca), jako znak rozwoju i postępu. W okresie międzywojennym w Polsce architektura awangardowa była wyznacznikiem dynamicznego rozwoju państwa. Współcześnie w Poznaniu współistnieją więc budowle, których zarówno funkcja, jak i forma miały być kiedyś symbolem niemieckości bądź polskości tej ziemi.

WNIOSKI

Przedstawione przykłady pokazują, że granice państw, a szczególnie zaś zmienność i niestabilność ich przebiegu, miały odzwierciedlenie w formie i treści architektury powstającej po obu ich stronach. Tereny przygraniczne były swoistymi „strefami napięć” w czasach, kiedy ze względów politycznych ważne było podkreślanie tożsamości narodowej. Dotyczyło to szczególnie ziem, których przynależność państwowa zmieniała się w historii wielokrotnie. Na tych terenach architektura miała szczególne znaczenie, gdyż pełniła rolę symbolu wartości narodowych, politycznych, ekonomicznych. Obecnie historyczne obiekty architektoniczne są zapisem minionych czasów i stanowią kanwę dla współczesnej architektury. Dziedzictwo przeszłości zostaje wchłonięte przez współczesność i bez zbędnych emocji możemy wracać do historii – bo, jak powiedział Leonardo Benevolo „dzień dzisiejszy wywodzi się z dnia wczorajszego, przyszłość jest owocem przeszłości, która wcale nie musi być ciężarem dla teraźniejszości”. W warunkach współczesnej zjednoczonej Europy, w okresie dążenia do gospodarczej globalizacji, coraz mocniej odczuwamy potrzebę szukania tożsamości miejsca, w którym mieszkamy. Po wielu latach, które minęły od zakończenia II wojny, miasta leżące przed wojną poza granicami Polski, stały się dla ich mieszkańców „małą ojczyzną”, z którą się w pełni utożsamiają.

PIŚMIENNICTWO

- Jencks Ch., 1987. Ruch nowoczesny w architekturze. WAiF Warszawa.
- Kozina I., 1999. Dzielnice mieszkaniowe Gliwic z czasów III Rzeszy. *Rocz. Muzeum w Gliwicach* 14, 193-214.
- Małusecki B., 1998. Budowniczyowie miejscy i miejscy radcy budowlani Gliwic w latach 1874-1945. *Rocz. Muzeum w Gliwicach* 13, 205-220.
- Nakoneczny R., 2002. Wielkomiejska architektura mieszkaniowa Katowic w okresie 1922-1939. praca doktorska (mps.). Wydz. Arch. Politechniki Śląskiej. Gliwice.
- Odorowski W., 1993. Wieżowce Katowic i ich treści ideowo-propagandowe. [w:] *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich*. E. Chojecka (red.). Katowice.
- Olejko W., 1966. Socjalne budownictwo mieszkaniowe Gliwic lat 20. i 30. na terenie miast Zabrze i Gliwic. *Zesz. Nauk. Polit. Śl. Seria Architektura* 32, 61-82.
- Störckuhl B., 2001: Architecture in the tension Zone of National Assertiveness – the Examples of Poznań and Upper Silesian in the first decades of 20th Century. *Konf. Nauk. MIT: East-European Art and Architecture in the 20th century*.
<http://www.artmargins.com/content/review/mitconf.html>.
- Surowiak H., 1983. Gmach Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego oraz jego program ideowy. *Rocz. Katow.*
- Szczypka-Gwiazda B., 1999. Poglądy artystyczne Karla Schabika a rozwój przestrzenno-architektoniczny Gliwic w czasach republiki Weimarskiej. s. 173.
- Szyszkowski A., 1923. *Architekt* 6, 45.

ARCHITECTURE OF TRANS-BORDER AREAS THEIR HISTORY AND PRESENT DAY
AS ILLUSTRATED BY SELECTED EXAMPLES

Abstract. According to Charles Jencks, "Architecture, by its own nature, must help to explain and dramatise certain political issues." The present paper gives some historical examples to show how architecture, apart from its functional and aesthetic values, can also express political and social ideas. In particular, we consider historical housing developments in Upper Silesia from the mid-war period. Such border areas used to be specific "tension zones" where emphasis on national identity was of great significance, and architecture was an icon of national, political, as well as economic values. Nowadays, historical edifices are a record of bygone days and as the heritage of the past gets absorbed by the present, no emotions prevent us from journeys into the past. In the words of Leonardo Benevolo: "today is an offspring of yesterday; future is a fruit of the past, which does not necessarily have to be a burden to the present."

Key words: architecture, trans-border areas, ideology, politics, globalisation